

Sygn. akt II Ka 103/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Sędziowie: -----

Protokolant: sekr. sąd. Patrycja Tokarek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zduńskiej Woli del. do Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Iwony Cypryńskiej-Stępień

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017r.

sprawy **P. C.**

oskarżonego z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Zduńskiej Woli

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 14 marca 2017 r. wydanego w sprawie II K 285/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 103/17

UZASADNIENIE

P. C. został oskarżony o to, że:

I. w okresie czasu od lutego 2016 roku do dnia 02 maja 2016 r. w miejscowości O. gm. Z. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru po uprzednim wyrwaniu skobla z uchwyty drzwi wejściowych do garażu dostał się do jego wnętrza skąd dokonał kradzieży plastikowego kanistra z benzyną w ilości 8 litrów wartości 50 zł, kątówki wartości 50 zł oraz szlifierki wartości 80 zł powodując straty w łącznej wysokości 180 zł na szkodę H. C.,

tj. o popełnienie przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w okresie czasu od lutego 2016 roku do dnia 02 maja 2016 r. w miejscowości O. gm. Z., działając w krótkich odstępach w wykonaniu z góry powziętego zamiaru po uprzednim wejściu w posiadanie klucza od pokoju zajmowanego przez ojca H. C., przy użyciu tego klucza dostał się do jego wnętrza skąd dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 250 zł działając tym samym na szkodę H. C.,

tj. o popełnienie przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2017 roku wydanym w sprawie II K 285/16 Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli uniewinnił oskarżonego P. C. od dokonania zarzucanych mu w pkt I i II czynów. Natomiast koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżyciel publiczny – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Zduńskiej Woli, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego P. C., a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania – art. 399 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na zaniechaniu przez Sąd I instancji zakwalifikowania czynu oskarżonego polegającego na bezprawnym wejściu do pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez H. i A. C. przy jego pełnej świadomości, że są to pomieszczenia zajmowane tylko przez wymienionych, zamknięte zamkami w drzwiach w celu ich zabezpieczenia przed nieuprawnionym wejściem przez P. C. w sytuacji, gdy zachodzi pełna tożsamość „zdarzenia historycznego” w zakresie czasu, miejsca, sposobu zachowania oskarżonego, tożsamości stron, co doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego od dokonania zarzucanego mu przestępstwa.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesiony w środku odwoławczym zarzut należy uznać za chybiony. W świetle art. 399 k.p.k. jeżeli w toku rozprawy okaże się, że nie wychodząc poza granice oskarżenia można czyn zakwalifikować według innego przepisu prawnego, sąd uprzedza o tym obecne na rozprawie strony. Możliwość zmiany kwalifikacji prawnej została przez ustawodawcę ograniczona tzw. granicami oskarżenia.

To właśnie w ramach granic oskarżenia sąd rozpoznający sprawę może dokonać zmiany opisu czynu oskarżonego oraz kwalifikacji prawnej, przy tym możliwa jest zmiana tej, która została powołana w akcie oskarżenia. Zmiana taka może wynikać z dynamiki przewodu sądowego, chociażby ze zmiany materiału dowodowego, np. jego wzbogacenia. Zakaz wyjścia poza granice oskarżenia oznacza niemożność orzeczenia poza ramami zdarzenia będącego przedmiotem oskarżenia, sąd związany jest jedynie ramami faktycznymi czynu jako zdarzenia historycznego.

Wielokrotnie w tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy, wskazując, że granice oskarżenia zostają utrzymane, gdy czyn przypisany oskarżonemu w wyroku, mimo zmienionej kwalifikacji prawnej, dotyczy tego samego „zdarzenia faktycznego” (historycznego), które stanowiło podstawę zarzutu określonego w akcie oskarżenia. Ramy zaś tożsamości „zdarzenia historycznego” wyznaczają – według obowiązującego przekonania – przede wszystkim następujące składowe tego zdarzenia: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, a także tożsamość określenia jego czasu i miejsca (za: wyrok Sądu Najwyższego z 23.09.1994 r., II KRn 173/94, nie publ., podobnie [w:] postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 11 grudnia 2013 r., IV KK 346/13, postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 21 sierpnia 2012 r., III KK 217/12). Ponadto kodeks postępowania karnego dopuszcza inne określenie (opisanie) przez sąd zarzucanego oskarżonemu czynu, ale nowo opisany czyn nie może przekraczać określonych aktem oskarżenia granic, dotyczących konkretnego zdarzenia faktycznego. Granice te wyznacza podmiot przestępstwa, przedmiot ochrony prawnej, a także tożsamość pokrzywdzonego. Zaś, osądowi poddać można zdarzenie faktyczne, które oskarżyciel ujął w opisie czynu. Opis czynu może być niekiedy modyfikowany przez sąd, jednakże modyfikacja ta nie może naruszać istoty zarzucanego oskarżonemu przestępstwa ujętego w akcie oskarżenia (za: wyrok Sądu Najwyższego – Izba Wojskowa z dnia 27 stycznia 2006 r., WK 27/05, OSNwSK 2006 nr 1, poz. 234).

Jednocześnie w orzecznictwie oraz doktrynie szeroko wskazuje się elementy, które nie stanowią wyjścia poza granice oskarżenia, a tym samym nie stanowią naruszenia zasady skargowości. Tym samym w toku przewodu sądowego można dokonać odmiennych niż przyjęte w zarzucie ustaleń faktycznych, np. w zakresie daty czy okresu popełnienia czynu, miejsca jego popełnienia, ilości i wartości przedmiotu przestępstwa, zachowania poszczególnych sprawców. W wypadku poczynienia innych ustaleń co do czasu i miejsca popełnienia czynu, dla zachowania tej tożsamości niezbędne jest wyłącznie wykazanie niezmienności podmiotu czynu, przedmiotu ochrony, a także tożsamości osoby

pokrzywdzonej (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 21 sierpnia 2012 r., III KK 217/12, opubl. Prok. i Pr. 2012/2/5; KZS 2012/11/33). Reasumując, istotnym jest, by w realiach konkretnej sprawy oczywistym było, iż sąd dokonywał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 12 grudnia 2013 r., III KK 420/13).

Odnosząc powyższe rozważania do rozpatrywanej sprawy wskazać należy w szczególności na element identyczności przedmiotu zamachu, mówiąc inaczej przedmiotu ochrony, który przy ocenie ewentualnego wykroczenia poza granice oskarżenia ma kluczowe znaczenie. Aktem oskarżenia w niniejszej sprawie P. C. zarzucono popełnienie dwóch przestępstw, z których każdy miał wypełniać dyspozycję art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Przeprowadzony przewód sądowy nie dostarczył jednak dowodów, które wskazywałyby na ustalenie stanu faktycznego wskazującego na odpowiedzialność oskarżonego za zarzucane mu czyny. Powyższe co do zasady nie jest kwestionowane przez skarżącego, który wskazuje, iż ponieważ zdaniem Sądu I instancji nie zostały wypełnione znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. – kradzieży z włamaniem, to Sąd ferujący zaskarżony wyrok winien dokonać zmiany kwalifikacji czynu oskarżonego poprzez przyjęcie, że dopuścił się on czynu stypizowanego w art. 193 k.k. określanego jako – zakłócenie miru domowego. Niewątpliwie oba te czyny zabronione mają na celu zupełnie inny przedmiot ochrony, co zdaniem Sądu odwoławczego wyklucza możliwość ingerencji przez Sąd odwoławczy w zaskarżony wyrok. Zarzucane oskarżonemu czyny odnosiły się bowiem do kradzieży z włamaniem na szkodę ojca H. C.. Przedmiotem kradzieży miało być natomiast mienie w postaci: kanistra z benzyną, kątówki, szlifierki oraz pieniędzy. Przedmiotem ochrony przestępstwa kradzieży z włamaniem niewątpliwie jest cudza rzecz ruchoma będąca przedmiotem zaboru, przy czym dokonanie zaboru wiąże się z przełamaniem istniejącego zabezpieczenia rzeczy ruchomej (za: wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 3 lutego 1999 r., V KKN 566/98, Biul. I. Pr. 1999 nr 3, str. 13). Natomiast przedmiotem ochrony czynu z art. 193 k.k. są zupełnie inne dobra, które zostały szeroko opisane w doktrynie (patrz: R.A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz. Wyd. 3, Warszawa 2017). Przyjmuje się, że jest nim m.in.: wyłączone panowanie woli osoby uprawnionej w obrębie jej domostwa (S. Glaser, A. Mogilnicki, Kodeks karny, s. 832), swoboda dysponowania swoim mieszkaniem (Makarewicz, Kodeks karny, 1932, s. 350), prawo do decydowania o tym, kto ma przebywać w miejscach, w których jednostka jest gospodarzem (A. Zoll, w: Zoll, Kodeks karny, t. 2, 2008, s. 533), prawo wyłącznego, swobodnego korzystania z domu i innych miejsc (Andrejew, Świda, Wolter, Kodeks karny, 1973, s. 500; J. Śliwowski, Prawo karne, 1975, s. 402; O. Chybiński, w: O. Chybiński, W. Gutenkunst, W. Świda, Prawo karne, 1971, s. 173), prawo człowieka do spokojnego zamieszkiwania, wolnego od zakłóceń przez osoby niepożądane (M. M., Przestępstwa przeciwko wolności, s. 135). W orzecznictwie wskazuje się z kolei, że dobrem chronionym przepisem art. 193 KK jest wolność od bezprawnych ingerencji zakłócających spójność zamieszkiwania; obejmuje ono wszelkie formy przedostania się (wejścia) do cudzego zamkniętego mieszkania, czy innego pomieszczenia chronionego "mirem domowym", wbrew wyraźnej woli jego dysponenta (wyr. SA w Katowicach z 26.4.2007 r., II AKa 37/07, KZS 2007, Nr 11, poz. 69). Ochroną z art. 193 KK objęta została sfera prywatności człowieka; chodzi o wolność w zakresie swobodnego nieskrępowanego i niezakłóconego korzystania z miejsc wskazanych w tym przepisie, bez konieczności znoszenia obecności osób trzecich.

Zdaniem Sądu Odwoławczego wskazany element nie pozwala na przyjęcie, iż mamy do czynienia z pełną tożsamością „zdarzenia historycznego”. Co więcej oskarżyciel publiczny wskazuje, że w ramach skargi Sąd winien zakwalifikować czyn jako wyczerpujący dyspozycję art. 193 k.k., a polegający na bezprawnym wejściu do pomieszczeń mieszkalnych zajmowanych przez H. i A. C. przy pełnej świadomości [oskarżonego – M. P.], że są to pomieszczenia zajmowane tylko przez wymienionych, zamknięte zamkami w drzwiach w celu ich zabezpieczenia przed nieuprawnionym wejściem przez P. C.. Zarzucane oskarżonemu czyny miały natomiast zostać popełnione na szkodę H. C., a więc ojca oskarżonego. Tym samym wbrew twierdzeniom skarżącego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi także tożsamość stron. Proponowany przez autora apelacji opis czynu obejmuje bowiem jako pokrzywdzonego również brata oskarżonego – A. C..

Reasumując w niniejszej sprawie Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że brak podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanych mu czynów. Z uwagi na powyższe rozważania, w niniejszej sprawie brak było podstaw do przypisania

oskarżonemu czynu z art. 193 k.k., co powodowałoby konieczność wydania kasatoryjnego rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż obowiązkiem sądu odwoławczego, zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k., jest rozpoznawanie sprawy w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów. W złożonej przez Prokuratora Rejonowego w Zduńskiej Woli apelacji znalazł się właśnie opisany zarzut natury procesowej i w tym zakresie został rozpoznany środek odwoławczy. Niemniej jednak Sąd odwoławczy zauważył braki wniesionego pisma: dwie spięte karty akt sprawy: 92 – 93. Bowiernumeracja stron pisma procesowego wskazuje na brak drugiej strony apelacji. Brak ten nie został uzupełniony przez skarżącego także na etapie postępowania odwoławczego.

Reasumując Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżyciela publicznego Prokuratora Rejonowego w Zduńskiej Woli na podstawie art. 437§1 k.p.k. – utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W oparciu o art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.